

# W RODZINIE JÓZEFA



GAZETKA PARAFII PW. ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH

Numer 8/2013 (109)

## Pamiętamy...

### W NUMERZE:

- Pamiętamy...
- To przemijanie ma sens...
- Bierzmowanie 2013 - foto...
- XIII Dzień Papieski w Józefie...
- Diecezjalny Dzień Młodzieży...
- Papieski konkurs plastyczny...
- XIV Pielgrzymkowy Rajd Świętokrzyski...
- Woń wiary - artykuł VII...
- Słowo Proboszcza...



Data wydania: 20 października 2013

ROK WIARY

# Pamiętamy..

Pamięć i tożsamość” – tak brzmi tytuł ostatniej książki wydanej przez Jana Pawła II. W tytule tym zawarta jest niezwykła intuicja.

Ileż to razy słyszeliśmy o człowieku, który dowiedziawszy się, że został we wczesnym dzieciństwie adoptowany, zaczyna szukać swoich biologicznych rodziców. Historie takie przekonują jak ważna dla człowieka, dla spokoju jego serca, dla jego przyszłości jest... przeszłość. Nie można z niej niczego wymazać – ani szczęśliwych, ani trudnych momentów. Przeszłość tworzy nas jeśli ją przyjmujemy i przepracujemy, ale może nas też niszczyć wewnątrz, jeśli będziemy przed nią uciekać. Pamięć o przeszłości rodzi spokojną teraźniejszość, na której można budować przyszłość. Pamięć daje nam bowiem tożsamość, pokazuje nam samym kim jesteśmy. „Pamięć stanowi punkt odniesienia, oparcie. Nic dziwnego, że ludzie wychowani przez przybranych rodziców, mimo wszystko (mimo wielkiego nakładu sił wewnętrznych i środków) starają się dociec prawdy o początkach swojego życia. Bez tej prawdy, ich tożsamość byłaby niekompletna, chwiejna i nie dawała podstaw do budowania pewnej, szczęśliwej przyszłości. Powinniśmy dbać o pamięć nie tylko osobistą, ale także pamięć narodową. Częścią tej



pamięci są wielkie postaci – bohaterowie, w których życiu najważniejsze wartości znalazły odpowiednie miejsce, przekonując nie tylko o niezwykłości wybitnej jednostki, ale także o niezwykłości środowiska w jakim ona wyrosła. Taką postacią jest z pewnością bł. Jan Paweł II. Osoba, której za życia budowano pomniki, której imieniem nazywano instytucje, nie może dzisiaj zostać sprowadzona do roli przedmiotu cikliwych wspomnień. Jej życie i dzieło powinno ciągle budować naszą świadomość, pobudzać do refleksji. Nie można zrezygnować ze starania, by bł. Jan Paweł II pozostał istotnym elementem naszej wspólnej pamięci. Pamięci i tożsamości.

**Ks. Karol Stawowczyk**

## „To przemijanie ma sens...”

---

Z końcem 1997 r. zjawili się w Castel Gandolfo, zresztą na zaproszenie Jana Pawła II, Piotr i Teresa Maleccy, przyjaciele z krakowskiego środowiska Karola Wojtyły. Jak sami wspominają, każdego ranka jeszcze przed świtem dochodziły do ich sypialni, położonej pod apartamentem papieskim stukania laski, co oznaczało, że Gospodarz już wstał. Któregoś dnia Ojciec Święty zapytał przy śniadaniu, czy im te dźwięki nie przeszkadzają, na co odpowiedzieli, że nie, bo i tak wstają na Mszę św. *Ale dlaczego Wujek wstaje tak wcześnie?* Karol Wojtyła, dwieście sześćdziesiąty czwarty biskup Rzymu, odpowiedział: *Bo lubię patrzeć, jak wschodzi słońce.*

Prostota i głębia zarazem, to dwa wymiary, które oddają rys niezwyklej osobowości bł. Jana Pawła II. Wiemy, że był Kimś niezwykłym, o czym świadczą nie tylko nieprzeliczone wspomnienia literackie i osobiste świadectwa ludzi, którzy bezpośrednio z Nim się zetknęli. Jaki był, to możemy o tym czytać i oglądać niezliczoną ilość wydawnictw i dokumentów, stąd nie potrzeba w tym miejscu tego czynić. Raczej warto ciągle się niepokoić w pytaniu o to, co przejęliśmy z Jego przesłania, ile z tego się nauczyliśmy. Dzisiaj, niemal na progu uroczystej kanonizacji Papieża Tysiąclecia, pytamy, ile tak naprawdę w nas jest z tego wielkiego pontyfikatu, jego przesłania... Jesteśmy społeczeństwem ludzi, którzy bardzo często zatrzymują się na tym, co powierzchowne i płytkie, rezygnując z pytania i poszukiwania najgłębszych racji. Łatwo postrzegamy i chłonimy zjawiska w ich powierzchownej formie, podczas gdy najważniejsze jest często niewidoczne dla oczu. Tak też bywa i to wcale nierzadko w odniesieniu do Osoby Papieża Polaka. Nie aspiruję do roli recenzenta opinii i postaw naszego społeczeństwa, ale nie mogę się jednak pozbyć swego rodzaju zakłopotania w zrozumieniu mojego własnego narodu w kontekście jego dzisiejszych postaw. Po prostu boję się, że zachwyty i podziwy dla bł. Jana Pawła II sprowadza się do wspomniania jego znakomitych i często zaskakujących sytuacji w spotkaniach z ludźmi, do jego spontanicznych wypowiedzi. Mam obawę, żebyśmy we wdzięczności i zachwycie nad Janem Pawłem II nie zatrzymali się na „poziomie wadowickich kremówek”.

---

George Weigel, amerykański filozof i teolog, w Przedmowie do bestsellerowej biografii Jana Pawła II „Świadek nadziei” śmiało napisał, że „16 października 1978 stał się dniem, w którym dla Karola Wojtyły umarł Karol Wojtyła i stał się Janem Pawłem II w głęboko osobistym sensie. Bycie Piotrem wymaga nadzwyczajnego samooddania, bo Chrystus żądał od Piotra o wiele większej miłości niż ta, której oczekiwał od pozostałych Apostołów – jak sam mówił we wzruszającej homilii wygłoszonej w Rzymie po śmierci Jana Pawła I. A czyż bycie chrześcijaninem nie wymaga podobnego samooddania Chrystusowi, by pozostać wiernym Jego Ewangelii, Jego nauce? Może dlatego cierpimy na bolesną duchowo i moralnie schizofrenię, rozdwojenie, kiedy to deklarujemy swoją katolicyść, a jednocześnie nawet latami nie przystępujemy do sakramentów, wybieramy i popieramy ludzi, którzy swoimi decyzjami demontują chrześcijańską moralność czy obyczajowość w naszym narodzie, dajemy przyzwolenie na zjawiska, co do których błogosławiony Papież mówił, że „te sprawy nie mogą Go nie boleć, i nas też powinny boleć”. Czyż karykatura dzisiejszej rodziny i usprawiedliwianie przez samych katolików patologii w sferze ludzkiej intymności, to ma być wierność dziedzictwu Jana Pawła II? **Przywrócenie, obrona i wspieranie niezbywalnej godności i wartości każdej osoby ludzkiej** – to przekonanie znajdowało się w centrum każdej inicjatywy dla świata przez 26 i pół roku Jego pontyfikatu. Prawda o Bogu jako Ojcu i o człowieku została najpełniej objawiona w Jezusie Chrystusie, bo On jest odpowiedzią na pytanie, kim tak naprawdę jest człowiek jako osoba, czym jest życie ludzkie. Temu służył nie tylko swoim życiem, ale i umieraniem, do końca. Jak w takim kontekście wypada nasz zachwyt nad Postacią Jana Pawła II? To nie jest pytanie do ogółu, ale to jest pytanie na głęboką, bardzo osobistą refleksję.

*Potok się nie zdumiewa, gdy spada w dół (...), lecz zdumiewa się człowiek!*

*Zatrzymaj się, to przemijanie ma sens.*

Zdumienie, zadziwienie prowadzi do umiłowania mądrości, a jej początkiem bojaźń Boża. Bez zatrzymania łatwo możemy zgubić sens, albo nawet go nigdy nie odkryć. Takiej też głębi uczył bł. Jan Paweł II i ku takiemu maksymalistycznemu humanizmowi prowadził ucząc nas Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii.

# Bierzmowanie 2013...



W środę 2 października na Mszy o godz. 17.00 Ks. Bp Ordynariusz Kazimierz Ryczan udzielił sakramentu Bierzmowania 121 młodym z naszej parafii. Chłopcy i dziewczęta przez cały rok przygotowywali się do tej chwili uczestnicząc w spotkaniach formacyjnych i większym niż zwykle udziale w liturgii Kościoła i na modlitwie. W tym czasie musieli również opanować podstawowy zakres wiedzy katechizmowej.

Jak zaświadczył to Ks. Prob. Prał. Jan Iłczyk, młodzież została dobrze przygotowana do przyjęcia tego sakramentu. Starali się o to wszyscy księża parafii. Za całość przygotowań odpowiadał Ks. Karol Stawowczyk. Pomagali mu animatorzy świeccy jak również i rodzice. Teraz pozostaje tylko życzyć nowo bierzmowanym i modlić się za nich, aby nie zmarnowali darów Ducha Świętego, lecz przyjęli je do serca i rozwijali. Niech rzeczywiście będą tymi, którzy mężnie świadczą o Chrystusie i bronią wiary chrześcijańskiej.

Red.



# Bierzmowanie 2013...



# Bierzmowanie 2013...



# XIII Dzień Papieski - 13. X 2013

Dzień papieski w naszej parafii to modlitwa za stypendystów i Dzieło Nowego Tysiąclecia, składane ofiary i tradycyjnie już papieskie kremówki, które schodziły, chciałyby się powiedzieć, „jak świeże bułeczki”.

Tegoroczny Dzień Papieski różnił się jednak od wcześniejszych. Zawitali do nas sami stypendyści z całej diecezji, którzy modlili się, uczestniczyli czynnie w liturgii, dziękowali za to, że zostali obdarowani pomocą i mogą kształcić się i rozwijać swoje talenty. Przybyli oni wraz z koordynatorem diecezjalnym Dzieła Nowego Tysiąclecia, ks. dr Karolem Zeganem, który przybliżył nam ideę dzieła w homilii.



*„W diecezji kieleckiej 71 osób otrzymuje pomoc stypendialną.*

*Dodatkowo Kielce są miastem wspólnoty studenckiej, która skupia przy sobie stypendystów z innych diecezji, a studiujących w naszym mieście.*

*Pomoc mogą otrzymać gimnazjaliści i licealiści uzyskujący średnią ocen około 4,8 i mający trudną sytuację materialną. Dodatkowym warunkiem jest pochodzenie z miejscowości gdzie liczba mieszkańców nie przekracza 20 tys.*

*Stypendyści są zobowiązani do for-*



## Jan Paweł II Papież Dialogu

Buduj z nami żywy pomnik Jana Pawła II. Pomóż zdolnej młodzieży z ubogich rodzin! Wpłać na stypendia!

Wyślij SMS Pomoc pod numer: 72 50 (2,48 zł z VAT),  
zadzwonił: 794 26 7250 (2,50 zł z VAT)

lub wpłać na konto Fundacji Dzieła Nowego Tysiąclecia:  
81 1320 1104 2979 6023 2000 0001

[www.dzielo.pl](http://www.dzielo.pl)

*macji w duchu nauczania Jana Pawła II, co odbywa się poprzez regularna spotkania, dni skupienia, rekolekcje, obozy formacyjne. Również stypendysta powinien angażować się w pomoc innym osobą poprzez różne wymiary wolontariatu.*

*W diecezji kieleckiej jest bardzo duże zainteresowanie otrzymywaniem takiego stypendium. Niestety limity przyznań są niewielkie (około 4-6 na rok), dlatego tak bardzo jesteśmy wdzięczni za ofiary składane na ten cel. W ubiegłym roku zebraliśmy ponad 146 tys. w całej diecezji, a wyróżniającą się parafią był św. Józef wraz z inicjatywą „kremówek papieskich”*

**Ks. Karol Zegan**  
Koordynator Fundacji  
Dzieła Nowego Tysiąclecia





## **Michał Dulewicz, 23 lata**

*Pochodzę z Wąchocka, jestem studentem matematyki 5 roku na Uniwersytecie Jana*

*Kochanowskiego w Kielcach 5 rok.*

*W Fundacji jestem od ponad pięciu lat. Dzięki jej pomocy mogę rozwijać swoje zainteresowania, jakim jest malarstwo olejne oraz rysunek, czym zajmuję się od najmłodszych lat. Dzięki pieniądзом ze stypendium mogłem również zrealizować swoje marzenie, jakim był zakup gitary klasycznej, na której uczę się grać. Otrzymywane pieniądze pomagają również w studiach, zaspokajając codzienne potrzeby. Bez tych pieniędzy realizacja moich zainteresowań byłaby o wiele trudniejsza, o ile w ogóle możliwa.*

*Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim za dar serca, dzięki któremu możemy otrzymywać stypendia, rozwijać swoje zainteresowania i studiować. Serdeczne Bóg Zapłać.*



**Ogromnym powodzeniem cieszyły się kremówki papieskie. Młodzież rozprowadziła ich około 2500**



**Z racji Dnia Papieskiego liturgię Mszy św. o godz. 11.00 i o 12.30. uświetniła schola młodzieżowa Kana**

# VIII Diecezjalny Dzień Młodzieży...

W piątek i w sobotę (11 i 12 X 2013.) odbywał się w Kielcach VIII Diecezjalny Dzień Młodzieży pod hasłem „**Idźcie, bez obawy, aby służyć**”, które to słowa papież Franciszek wypowiedział do młodych w *Rio de Janeiro*.

Spotkanie odbywało się w dwóch parafiach kieleckich – św. Jadwigi Królowej (adoracja wieczorna) i św. Józefa Robotnika (wieczorna modlitwa przed pomnikiem błogosławionego Jana Pawła II w piątek i konferencje oraz Msza św. w sobotę).

Głównym organizatorem był Ks. Kan. Sławomir Sarek - moderator diecezjalnego duszpasterstwa młodzieży. Całemu spotkaniu przewodniczył Ks. Bp Kazimierz Gurda.

Spotkaniu młodych towarzyszyły relikwie bł. *Jose Sancheza del Rio*, młodzieńca broniącego wiary podczas prześladowań w Meksyku w latach 20-tych XX wieku. Uczestnicy spotkania chcieli pogłębić swoją refleksję nad ewangelizacją rówieśników oraz wzbudzić odwagę bronięcia wiary. Temu przesłaniu służyły warsztaty z dziedziny ewangelizacji prowadzone przez Marzenę i Adama Kaniów, którzy szczególnie nacisk położyli na docieranie z Dobrą Nowiną przez internet. Zaprezentowali oni młodym dwa portale służące temu dziełu, a mianowicie:

**[www.szukajacboga.pl](http://www.szukajacboga.pl)**  
i **[www.dlaczegojesus.pl](http://www.dlaczegojesus.pl)**

Red.



foto - studio „Kamyk”



# Papieski konkurs plastyczny...

Z racji Dnia Papieskiego katecheci wszystkich szkół z terenu naszej parafii przeprowadzili konkurs plastyczny, który cieszył się wielką popularnością. W skład komisji oceniającej weszli: s. Agata Łakoma, s. Alma Wiklak, ks. Wiesław Noga, Ks. Grzegorz Dudek, ks. Bogdan Szymkiewicz.

## **Wyniki:**

### **Kategoria Szkoła Podstawowa kl. I-III**

- I m.** - Natalia Fijas – IIb SP 1
- I m.** - Alicja Nowicka – IIIc SP 27
- II m.** - Gabriela Foks – IIIb SP 27
- II m.** - Anna Kozłowska – IIa SP 1
- III m.** - Weronika Krzemińska - IIIb SP 27,
- III m.** - Maja Starz - IIa SP 27
- Wyr.** - Patryk Koperek – IIa Sp 27

### **Kategoria Szkoła Podstawowa IV-VI**

- I m.** - Oliwia Obłąk - IVb SP1
- II m.** - Katarzyna Krężołek - VIa Sp27,
- III m.** - Maja Świercz - IVc SP1

### **Wyróżnienie**

- Wiktoria Sobczyk - IVc SP1
- Gabriela Cudzik - IVc SP27
- Natalia Baranowska - IVd SP27

### **Gimnazjum**

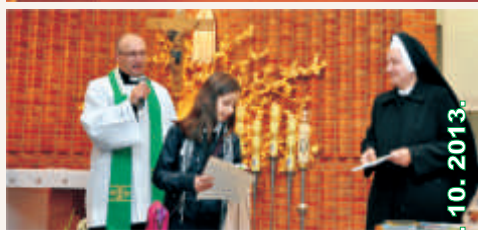
- I m.** - Agnieszka Nawrot - IIa Gim nr 3,
- II m.** - Patrycja Konieczna - IIIf Gim nr 3,
- III m.** - Róża Kaczmarczyk - Ie Gim nr 3

### **Szkoły ponadgimnazjalne**

- I m.** - Maria Wójcik – Ih V LO
- I m.** - Natalia Kromer – Ih V LO
- II m.** - Kamil Rugała – Ia – ZSZ nr 8
- III m.** - Przemysław Podstawka – Ib ZSZ nr 8, **Wyróżnienie** – Paulina Stępień – IIIc SSPdP



wystawa prac



rozdanie nagród - 13. 10. 2013.

# XIV Pielgrzymkowy Rajd Świątokrzyski...

Już po raz XIV na Świętym Krzyżu spotkali się uczestnicy Pielgrzymkowego Rajdu Świątokrzyskiego. W raporcie kończącym rajd jego komandor podał, że uczestniczyło w nim 5677 rajdowiczów i była to rekordowa liczba.

Z naszej parafii udały się na to wydarzenie trzy grupy:

- 1) młodzieżowa z ks. Tomaszem Szczepanikiem i ks. Karolem Stawowczykiem - trasa z Łągowa 17 km,
- 2) dziecięca z ks. Bogdanem Szymkiewiczem - trasa z Bielina - 9 km,
- 3) Józefowe Kwiatki z ks. Piotrem - trasa z Nowej Słupi przez Kobylą Górę - 9 km.

Łącznie z naszej parafii wędrowało do Sanktuarium Krzyża Świętego 156 osób.

Uroczystej Eucharystii przewodniczył Ks. Bp Ordynariusz Kazimierz Ryczan. Współcelebrował również Ks. Bp Marian Florczyk, który z Kielca udał się na rajd z 40-osobową grupą rowerzystów.



Artykuł VII

## „Stamtąd przyjdzie sędzić żywych i umarłych”

W księdze *Pieśni nad pieśniami* oblubienica zwiędle i wyraźnie oznajmia: *Mandragory sięgaj woń... (7, 14)*. Stwierdzenie to stanowi niejako przejście pomiędzy bezpośrednio poprzedzającą zapowiedzią i zaraz następującym ogłoszeniem gotowości obdarowania miłością oblubieńca przez oblubienicę. Wymowny staje się tu już sam fakt, że w języku hebrajskim nazwa mandragory *dudaj* przywołuje na myśl określenie *dodaj*, wyrażające zarówno samą miłość jak i również jej oznaki.

Zatrzymując się przede wszystkim trochę dłużej przy samym słowie *przyjdzie*, w jego formie czasownikowej łacińskiej a zwłaszcza greckiej, przykuwa uwagę to, że nie chodzi tu jedynie o mające się dopiero kiedyś wydarzyć i stąd odsunięte w niewiadomą przyszłość powtórne przyjście Chrystusa, jako wyłaniającego się wówczas z rzeczywistości niebieskiej.

Owoce mandragory (po hebrajsku *dudaim*), zwane „jabłkami miłości”, pachną usypiająco, a spożywanie ich skutkuje leczniczo, choć może doprowadzić nawet do śmierci ze względu na zawarte w nich substancje o działaniu trującym. Jak widać nie ma tu wzmianki o spożywaniu owoców mandragory, lecz o roznoszącym się ich zapachu. To



on, rozumiany jako zapach miłości, utrzymuje w uspieniu to, co można nazwać grzeszną skłonnością, czyniąc oblubienicę gotową na przeżycie pełnego zjednoczenia miłosnego ze swym Oblubieńcem, miłującym ją czystą miłością. Odrzucenie zaś tego zapachu znaczyłoby tyle, co wystawienie się na niebezpieczeństwo, polegające nawet na zagrożeniu życia. Przejmująco brzmią słowa: *Lecz Bogu niech będą dzięki za to, że pozwala nam zawsze zwyciężać w Chrystusie i roznosić po wszystkich miejscach woń Jego poznania. Jesteśmy bowiem miłą Bogu wonnością Chrystusa zarówno dla tych, którzy dostępują zbawienia, jak i dla tych, którzy idą na zatracenie; dla jednych jest to zapach śmiercionośny - na śmierć, dla drugich zapach ożywiający - na życie (2 Kor 2, 14-16)*.

Poprzez swój nadprzyrodzony zapach miłość stawia człowieka wobec konieczności wyboru pomiędzy radosnym w swych skutkach przyjęciem i sprawdzającym smutek odrzuceniem Pana, przychodzącego z darem zbawienia, by ofiarować go człowiekowi. Tak oto mówi sam Pan: *Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie na sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia* (J 5, 24). Zatem ów sąd należący do Pana już się dokonuje w znaczeniu duchowym. Natomiast zarówno o żywych jak i o umarłych jest mowa choćby w taki sposób: *My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci* (1 J 3, 14). Ten kto kocha żyje, a brak miłości prowadzi do śmierci.

Owszem, ostateczne przyjście Jezusa Chrystusa w pełni Jego chwały dopiero nastąpi na końcu czasów, co zresztą może stać się w każdej chwili. Stąd też żywi to ci, których ta chwila zastanie jeszcze na tym świecie, podczas gdy umarli to wszyscy ci, których już nie będzie wtedy na tym świecie. Co do pierwszych, to w jednej chwili oddadzą oni ducha i ożyją na nowo, czy też zostaną w jednym momencie przemienieni. W każdym razie przejdą w stan nieśmiertelności. Co do drugich, to po prostu mają powstać. Nauka jest między innymi następująca: *To bowiem*

*głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archaniota, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. Potem my, żywi i pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób zawsze będziemy z Panem* (1 Tes 4, 16-17).

Wreszcie warto zwrócić uwagę i na to, że człowiek to jedność duchowo-cieleśna. Pana zaś jest tym, który sędzi żywych oraz umarłych, tj. dusze i ciała wszystkich ludzi.

Powtórne przyjście Jezusa Chrystusa przychodzi zatem pojmować z jednej strony jako będące już w trakcie realizacji, ale z drugiej strony jako właściwie jeszcze nie mające swego ostatecznego zwieńczenia. Ma ono dopiero nastąpić zgodnie z Bożym zamysłem. Pachnąc miłość stawia człowieka nieustannie wobec zbliżającej się rzeczywistości dnia Pana i określa zarazem istotę samego sądu, kiedy to każdemu zostanie oddane na jej podstawie.

**Ks. dr Grzegorz Jędrzejczyk**



## **Słowo Proboszcza.**

Św. Bazyli z Cezarei, który żył w IV wieku po Chrystusie tak pisze: „*Podarowałeś coś potrzebującemu? Dar ten staje się twoim i powróci do ciebie z korzyścią. Tak jak ziarno wrzucone w glebę przynosi zysk temu, kto go w nią wrzuci, tak kawałek chleba dany głodnemu przyniesie ci w swoim czasie obfitą korzyść. Sława dobrych uczynków pójdzie za Tobą aż do Pana, kiedy cały lud zgromadzony wokół ciebie, w obliczu wielkiego sądu, nazwie cię żywicielem i dobroczyńcą. Tym, który cię przygarnie będzie sam Bóg, aniołowie zakrzykną na twoją cześć, wszyscy ludzie wyprzedzać się będą w nazywaniu ciebie błogostawionym. Wieczna chwała, korona sprawiedliwości, królestwo niebieskie będą twoją nagrodą za dobre użytkowanie przemijających rzeczy ziemskich*”.

Tydzień temu obchodziliśmy XIII Dzień Papieski, swoimi ofiarami wsparliśmy uczniów i studentów z biedniejszych rodzin objętych opieką Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia. Angażujemy się również w inne dzieła, takie jak Caritas, misje, wspieramy biedne rodziny, domy dziecka, czy też człowieka głodnego, potrzebującego ubrania, butów, albo po prostu kromki chleba. Jakże pięknie wpisujemy się wtedy w przesłanie św. Bazylego. Czy może być piękniejsza nagroda niż ta, o której on mówi? Otwarta dłoń to miłosierdzie, które czyni nas błogostawionymi, tzn. świętymi.

*Proboszcz - Ksiądz Prałat Jan Iłczyk.*



**13 października 2013**  
**Nabożeństwo fatimskie**



*„Wszyscy ludzie dobrej woli mogą i powinni odmawiać różaniec każdego dnia. Mogą oni modlić się nie tylko w kościele przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, lecz także ukrytym w tabernakulum, w kręgu rodzinnym, jak również w samotności, w drodze i podróży. Różaniec jest modlitwą, która jest najbardziej dostępna dla wszystkich: bogatych i biednych, mądrych i niewykształconych. Modlitwa różańcowa powinna być dla każdego jakby chlebem duchowym, aby za jej pomocą pogłębiać i rozgrzewać w ludziach wiarę, nadzieję i miłość.”*

**Siostra Łucja**



## **Myśl na październik:**

"Ludzie są mniej ważni od rzeczy, które przynoszą zysk tym, którzy mają polityczną, społeczną czy gospodarczą władzę. I dokąd zaszedliśmy? Do takiego punktu, w którym nie jesteśmy już świadomi godności osoby, godności pracy. Jednak postaci pracujących: św. Józefa, Jezusa, Boga – są naszym wzorem. One uczą nas drogi ku godności”.

**Papież Franciszek**



## **Redakcja „W Rodzinie Józefa”**

Odp. Ks. Piotr Klimczyk  
25-545 Kielce, ul. Turystyczna 3  
tel/fax 41-331-21-33, e-mail: [gazeta@jozef-kielce.pl](mailto:gazeta@jozef-kielce.pl)  
strona parafialna: [www.jozef-kielce.pl](http://www.jozef-kielce.pl)

**numer kolejny: „Król Wszechświata...” - 24 listopada 2013**

**koszt druku jednego egzemplarza 2 zł - Bóg zapłać za wszelkie wsparcie!!!**